



Sygn. akt IV KK 335/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

SSA del. do SN Jacek Błaszczak

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie D. S.

uniewinnionego od zarzutu z art. 231 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 lutego 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 11 lipca 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 23 grudnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu
Rejonowego w T. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w T.
do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 23 grudnia 2013 r., sygn. akt ... 841/13, **D. S.** – na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. - został uniewinniony od popełniania czynu polegającego na tym, że: w dniu 13 stycznia 2011 r. w T. woj. M., jako funkcjonariusz publiczny Policjant Komendy Miejskiej Policji w T. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż w trakcie interwencji zmierzającej do zatrzymania kierującego samochodem marki Skoda Octavia nr rej. [...] naruszył wynikającą z obowiązującego wówczas art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji zasadę użycia broni palnej w sposób wyrządzający możliwie niemniejszą szkodę, naruszył reguły ostrożności nakazujące oddawanie strzałów w dolne partie, układ napędowy lub koła oddalającego się pojazdu oraz działając wbrew szczególnemu prawnemu obowiązкови zapobieżenia skutkowi, którego nie dopełnił, a także mając możliwość przewidzenia obecności nietrzeźwego pieszego A. S. w linii oddawania strzałów, ze względu na wykonywane wcześniej z jego udziałem jako osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. czynności procesowe w Komisariacie Policji w T., rozpoczęcie przewożenia go radiowozem w miejsce bezpieczne na podstawie art. 40 ust. 1 *in fine* ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst. jedn.: Dz. U z 2012, poz. 1356 ze zm.) i pozostawienie go bez należytego nadzoru w odległości nie mniejszej niż 160 metrów od miejsca planowanej interwencji, oddał w kierunku samochodu siedem strzałów z pistoletu Glock 17 kal. 9 mm. Nr [...] przy ustalonym średnim punkcie trafień na wysokości 108,71 cm od podłoża, przez co nieumyślnie spowodował śmierć pokrzywdzonego, który w następstwie podwójnego rykoszetowania pocisku od szyby tylnych lewych drzwi pojazdu oraz od krawędzi jej prowadnicy doznał rany postrzałowej głowy i obrażeń czaszkowo-mózgowych w postaci złamania kości czaszki, uszkodzenia opon mózgu, wylewów krwawych pod oponę pajęczą mózgu i ciała obcego (pocisku) w jamie czaszki, skutkujących zgonem w dniu 14 stycznia 2011 r., a nadto na skutek opisanego wyżej nieprawidłowego sposobu użycia broni palnej, przy ustalonej odległości strzelania wynoszącej 537 cm spowodował rozbicie szyby tylnej oraz penetrację sześciu pocisków do wnętrza pojazdu, w tym jednego do zagłówka kanapy tylnej oraz fragmentu pocisku do zagłówka fotela

kierowcy, przez co umyślnie naraził kierującego A. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu z art. 231 § 1 k.k. i art. 155 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację – na niekorzyść uniewinnionego – wywiódł prokurator.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r., sygn. akt ... 292/14 zmienił zaskarżony wyrok w ust. I w ten sposób, że za podstawę rozstrzygnięcia przyjęto art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., w pozostałym zakresie utrzymano w mocy tenże wyrok. Rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sadu II instancji wywiódł prokurator zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 17 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji w brzmieniu obowiązującym do dnia 5 czerwca 2013 r. oraz art. 2 ust. 2 lit. b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie z dnia 4 listopada 1950 r., poprzez błędną wykładnię przepisów regulujących przesłanki użycia broni palnej przez funkcjonariuszy Policji. Ponadto podniesiono brak rozróżnienia pomiędzy zaistnieniem formalnych podstaw do jej użycia i jego materialnym uzasadnieniem w realiach konkretnej sprawy oraz błędną wykładnię zasady minimalizacji szkód i przyjęcie jej ograniczonego obowiązywania wyłącznie do osoby, wobec której używana jest broń palna oraz jedynie subsydiarnego charakteru tej zasady, podczas gdy prawidłowa wykładnia wymienionych przepisów wskazuje na ich podstawowe i gwarancyjne znaczenie, limitujące dopuszczalność i sposób użycia broni palnej przez funkcjonariuszy Policji i ograniczającą ją w sytuacji możliwości stworzenia nadmiernego i nieproporcjonalnego zagrożenia dla życia człowieka co skutkowało stwierdzeniem, że oskarżony używając broni palnej wobec pokrzywdzonego nie naruszył zasady minimalizacji szkód, tym samym nie przekroczył swoich uprawnień i nie ponosi odpowiedzialności za spowodowane swoim działaniem następstwa. Zarzucono także w kasacji rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k., art. 434 § 1 k.p.k. zd. 2 k.p.k. i art. 457 § 3

k.p.k., poprzez brak dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej i nierozpoznanie w całości podniesionego przez prokuratora zarzutu obrazy prawa materialnego art. 17 ust. 3 ustawy o Policji w brzmieniu obowiązującym do dnia 5 czerwca 2013 r., co skutkowało błędnym stwierdzeniem o niemożliwości orzeczenia na niekorzyść oskarżonego D. S. wobec nie podniesienia w środku odwoławczym rzeczywiście zaistniałego uchybienia, a także poprzez pominięcie wskutek tego w uzasadnieniu wyroku motywów uznania tego zarzutu apelacji za bezzasadny i uniemożliwieniu tym samym skarżącemu poznania przyczyny nieskuteczności jego środka odwoławczego.

Skarżący w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja prokuratora okazała się zasadna w zakresie w jakim doprowadziła do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Powaga i zasięg zdiagnozowanych uchybień skutkować musiało uchyleniem nie tylko zaskarżonego orzeczenia – o co wnosił skarżący - ale także wyroku Sądu I instancji jako, że owa wadliwość właśnie w tym wyroku miała swój początek.

Analiza pisemnych motywów wyroków Sądów obu instancji prowadzi do wniosku o trafności tak zarzutów jak i twierdzeń skarżącego dotyczących uchybień przepisom prawa karnego materialnego, tj. art. 17 ust. 1 pkt 6 oraz art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji w brzmieniu obowiązującym do dnia 5 czerwca 2013r., a w konsekwencji także i art. 2 ust. 2 lit. b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie z dnia 4 listopada 1950 r.

Już na wstępie zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie, orzekające Sądy wyraziły pogląd, skrótowo rzecz przedstawiając, zgodnie z którym D.S. podczas i w czasie pełnionych przez siebie czynności spełnił wszelkie wymagane przepisami ustawy o Policji kryteria użycia broni palnej przez funkcjonariusza Policji. Co więcej, jego zachowanie zmierzało do odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność biorących udział w pościgu policjantów, używał w tym celu adekwatnych i odpowiednich środków, nie będąc

tym samym zobligowanym do respektowania wyrażonej w art. 17 ust. 3 ustawy o Policji zasady minimalizacji szkody jako, że nie odnosi się ona do osób trzecich (uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego s. 20-21). Owa minimalizacja szkód w związku z użyciem broni palnej- zdaniem Sądu – nie nakładała także obowiązku oddawania strzałów w określone dolne partie uciekającego pojazdu, albowiem skoro ustawa dopuszcza użycie broni palnej w trakcie pościgu, to strzały powinny być tak oddane, aby nastąpił skutek w postaci zatrzymania uciekającego. Oskarżony D. S. w tej sytuacji, zdaniem Sądu Rejonowego, w żadnym razie nie przekroczył przysługujących mu uprawnień.

Przedstawiony tok rozumowania Sądu Rejonowego i aprobujące takie rozważania stanowisko Sądu odwoławczego, w świetle przytoczonych w uzasadnieniach orzeczeń argumentów, nie wytrzymują krytyki. W szczególności zauważyć należy, że zaprezentowane przez Sąd Rejonowy wnioski i umotywowania jawią się jako bezpodstawne i przedwczesne. Nie została bowiem przez ten Sąd w odpowiednim zakresie zgłębiona tematyka rozstrzyganego problemu. Zaledwie powierzchowne zbadanie zagadnienia kontratypu działania w ramach uprawnień i obowiązków przez funkcjonariusza Policji używającego broni palnej oraz odniesienie tych szczątkowych informacji do okoliczności rozpoznawanej sprawy doprowadziło do wyciągnięcia niewłaściwych - bo zbyt pochopnych - wniosków w kwestii przesądzenia o braku odpowiedzialności D. S. za zarzucane mu czyny.

W przedpolu dalszych rozważań rozstrzygnąć należy, że zawarte w ust. 3 art. 17 ustawy o Policji stwierdzenie: *użycie broni palnej powinno następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni palnej*, w żadnym razie nie oznacza, iż obowiązująca zasada minimalizacji szkody wynikająca z użycia broni przez funkcjonariusza, nie odnosi się do osób trzecich. Otóż przyjęta przez Sąd Rejonowy, tej treści, interpretacja tego przepisu, gdzie dopuszcza się użycie broni palnej w celu odparcia zamachu w sposób godzący w dobra osób trzecich (niezależnie od okoliczności i potrzeby) z narażeniem ich życia, godzi nie tylko w zasady demokratycznego państwa, ale także jest wyrazem przedmiotowego potraktowania takich osób. To zaś stoi w rażącej sprzeczności z treścią art. 14 ustawy o Policji, który to przepis obligatoryjnie

nakazuje szanowanie godności ludzkiej przez funkcjonariuszy Policji w trakcie sprawowanych przez nich czynności.

Zapominają nadto orzekające Sądy, iż art. 17 ust. 3 ustawy o Policji podlegał ścisłej interpretacji z art. 2 ust. 2 lit. b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie z dnia 4 listopada 1950 r. Przepis ten jest bowiem gwarantem ochrony życia każdego człowieka, zaś broń palna i jej użycie stwarza dla życia ludzkiego zagrożenie podlegające ocenie z perspektywy właśnie tego przepisu, co nie pozostaje bez wpływu na interpretację art. 17 ust. 1 i 3 ustawy o Policji. Otóż art. 17 ust. 1 ustawy o Policji głosił, iż: *Jeżeli środki przymusu bezpośredniego, wymienione w art. 16 ust. 1 okazały się niewystarczające lub ich użycie, ze względu na okoliczności danego zdarzenia, nie jest możliwe, policjant ma prawo użycia broni palnej wyłącznie*: np. w pościgu za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne z uwagi na; konieczność odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta; oraz innych sytuacjach enumeratywnie wymienionych w poszczególnych punktach tego przepisu.

Rzecz jednak w tym, że użycie broni palnej przez funkcjonariusza Policji w sytuacji i okolicznościach opisanych w art. 17 ust. 1 i 6 ustawy o Policji doznaje ograniczenia wynikającego z ust. 3 tego przepisu. Legalność użycia broni palnej na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji uwarunkowana jest stwierdzeniem i uznaniem, że jest to jedyny, ostateczny i racjonalny środek obrony przed zamachem. Oznacza to tyle, że użycie broni palnej musi stwarzać realne możliwości ochrony dobra będącego przedmiotem ataku. Wedle linii orzeczniczej Trybunału Praw Człowieka zakres użytej przez policję siły musi odpowiadać, być adekwatny, współmierny do osiągnięcia zamierzonego celu, nadto bezwzględnie konieczny, potrzebny i uzasadniony. Jest to szczególnie doniosłe w sytuacji, gdy ochrona zagrożonego dobra z użyciem broni ma nieść zagrożenie dla życia lub zdrowia innych także postronnych osób (zob. np. *orzeczenie ETPCz z dnia 1 kwietnia 2014 r., 26330/12, Lex 1451455, www.echr.coe.int*).

Sąd Najwyższy – wbrew wszelkim wywodom Sądu Okręgowego co do zasadności odnoszenia tego orzeczenia do realiów rozpoznawanej sprawy - podziela w pełni pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 17 stycznia 2013 r., V KK

99/12, Lex 1316082, iż w odniesieniu do policjanta odpierającego bezpośredni i bezprawny zamach na życie, zdrowie lub wolność oznacza to, że w przypadku podjęcia działań obronnych z użyciem broni palnej, których koniecznym lub wysoce prawdopodobnym rezultatem jest naruszenie dóbr osoby trzeciej, wyłączenie przestępczości z uwagi na brak bezprawności takiego zachowania będzie miało miejsce tylko wówczas, gdy naruszone dobro osoby trzeciej przedstawiać będzie niższą wartość od dobra zagrożonego samym zamachem, ponadto jeżeli nie było żadnego innego sposobu ochrony owego zagrożonego zamachem dobra, jak tylko przez podjęcie działań obronnych prowadzących ubocznie do naruszenia lub bezpośredniego zagrożenia dóbr osoby trzeciej. W każdym przypadku innej proporcji dóbr, przy spełnieniu wszystkich wymogów wynikających z zasady subsydiarności, może co najwyżej dojść do wyłączenia możliwości przypisania winy.

Wobec powyższego, w rozpoznawanej sprawie koniecznym było, z jednej strony, pochylenie się i dokładne przeanalizowanie, w obliczu okoliczności zdarzenia z dnia 13 stycznia 2011 r., problematyki związanej z rozróżnieniem formalnej od materialnej legalności użycia broni palnej przez oskarżonego, z drugiej zaś strony, przeanalizowanie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, czy w ogóle zasadnie i w sposób proporcjonalny do dobra będącego przedmiotem ochrony użyto środka w postaci broni palnej. Wreszcie, czy zastosowany środek był ostatecznym rozwiązaniem problemu a sposób jego zastosowania, realnie przecież zagrażający życiu i zdrowiu samego ściganego i innych postronnych osób, byłby w stanie choćby potencjalnie, lecz z dużą dozą prawdopodobieństwa, owo dobro skutecznie ochronić.

Uzasadnienie Sądu I instancji nie udziela odpowiedzi na tak postawione pytania, co więcej nie zawiera w tym kontekście żadnej racjonalnej argumentacji. Sąd odwoławczy zaś - niejako na ślepo - przyjął rozważania Sądu *meriti*, nie starając się tym samym zgłębić zasadności tak przyjętego rozstrzygnięcia i jego umotywowania, mając ku temu wszelkie podstawy w prawidłowo postawionych zarzutach apelacyjnych, zwłaszcza naruszenia prawa materialnego.

Okoliczności i przebieg zdarzenia te same sprawy nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości i zostały w sposób jednoznaczny określone i omówione.

Ustalonym jest, iż serię wystrzałów oddano dopiero w momencie, gdy ścigany A. L. ominął już blokadę i oddalał się swym samochodem. W tej sytuacji koniecznym jest rozważenie, czy nie ustał już wywołany jego wcześniejszym zachowaniem stan zagrożenia dla życia i zdrowia policjantów, uzasadniający zastosowanie tak radykalnego i ostatecznego środka? Czy rzeczywiście był to ostateczny środek zmierzający do osiągnięcia zamierzonego celu? Czy faktycznie zupełnie ambiwalentne w tej sytuacji pozostają takie okoliczności jak: późna pora dnia, ograniczona widoczność, strzelanie niejako na chybił trafił w różne - lecz centralne - części pojazdu przez D. S., wreszcie także fakt nieskuteczności zatrzymania ściganego i oddanych uprzednio przez drugiego z policjantów strzałów oraz to, że nie wszyscy policjanci biorący udział w zdarzeniu sięgnęli po ten sam środek?

Wprawdzie Sąd Najwyższy podziela konstatację, że oskarżony nie mógł przewidzieć, że w polu rozgrywającego się zdarzenia, rażenia pocisków i rykoszetu, znajduje się pokrzywdzony A. S., którego przecież odprowadził pod budynek Komisariatu Policji. Jednak zauważyć trzeba, że oddający strzały policjant, nie miał żadnej pewności (sytuacja rozgrywała się na skrzyżowaniu ulic), iż w polu zdarzenia nie znajdzie się inna osoba, przechodzień, samochód. Nadmienić trzeba, że oskarżony oddał serię strzałów, pomimo braku efektów i oddalającej się wizji zatrzymania ściganego.

W takiej sytuacji powstaje zasadnicze pytanie o legalność materialną (ze wszech miar uzasadnioną) użycia broni palnej przez oskarżonego. Mylnie jest więc stanowisko Sądu, który wywodzi, iż jedynym kryterium dopuszczalności użycia broni palnej przez oskarżonego był art. 17 ust. 1 ustawy o Policji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dotyczącym rozważanego problemu kwestie powyższe wymagają poszerzonej analizy z uwzględnieniem i wszelkimi następstwami przyznania art. 17 ust. 3 ustawy o Policji rangi zasady minimalizacji szkód, która wraz z zasadą subsydiarności w określonych przypadkach, może stanowić całkowity zakaz użycia broni palnej przez policjanta.

W tej bowiem materii rozważania Sądu Rejonowego są niewystarczające i nieprzekonywające. Sądy obu instancji nie odniosły się w sposób dostateczny do wymogów wynikających z tejże zasady i nie oceniły z tej właśnie perspektywy stanu faktycznego sprawy.

Tym samym, skutkiem zaniechania przez Sąd I instancji, a następnie nie dość rzetelnej i wnikliwej kontroli przez Sąd Okręgowy, w omawianej materii, jest co najmniej przedwczesność ustaleń i dokonanych na ich podstawie ocen karnoprawnych odnośnie D. S.

W toku ponownego rozpoznania sprawy koniecznym będzie skrupulatne rozważenie wskazanych powyżej uwag, w szczególności zaś drobiazgowo przeanalizowanie tak zachowania oskarżonego jak i wszelkich towarzyszących mu okoliczności mających zasadnicze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności D. S.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.